

Na kontyngentach eksportowych Wyrosły bajeczne fortuny Robinsonów i Taubów

Od kilku lat głośno jest w opinii publicznej o tak zw. przemyśle bekonowym, ściślej mówiąc, przemysle przetworczym mięsa.

Na wszechpolskim zjeździe cechów rzeźniczych i wędliniarskich w kwietniu 1936 r. zostają uchwalone wnioski zawierające szereg poważnych zarzutów przeciwko działalności oraz przeciwko formom, które przybrał przemysł i eksport mięsny. Wnioski te po przedzone referatami tak wytrawnymi i odpowiedzianymi znawcami rolnictwa jak m. in. Stanisław Prus - Wiśniewski i dyr. Warszawskiej Izby Rzemieślniczej, płk. Abramowicz, który w referacie swym zarzucił f. Robinsona ni mniej, ni więcej, jak:

„Niektórzy panowie przemysłowcy-bekoniarze, jak np. Oskar Robinson, pozwolili sobie na wprowadzenie do przetworstwa i handlu praktyk oszukiwanych. Stwierdzone bowiem zostało, że p. Robinson oszukiwał konsumentów na wadze i cenie, nadużywając jednocześnie dla swych celów oszukiwanych powagi Państwa... Jest to sprawa w wysokim stopniu smutna, tym smutniejsza, że pan ten do dnia dzisiejszego zasiada w Radzie Zarządzającej Polskiego Związku Eksporterów Bekonu i tym smutniejsza, że Rada Zarządzająca na niecie praktyki Robinsonowskie nie zaręczała.”

Prasa przytaczała w swoim czasie te przemówienia, lecz żadna z reakcji ze strony p. Oskara Robinsona lub władz Związku Eksporterów Bekonu nie nastąpiła.

KIM BYŁ ROBINSON?

Swego czasu pos. Jednak w szeregu interpelacjach złożonych do łaski marszałkowskiej poczynił szereg zarzutów i podał ostrej krytyce działalność Związku Eksporterów Bekonu oraz jej członków, zwłaszcza w zakresie eksportu szynki do Stanów Zjednoczonych A. P. Kilka tych faktów „historycznych” podajemy jako tło, na którym rozwija się działalność Związku i jego członków, wśród których do najwybitniejszych należy firma „Export Bacon” Oskar Robinson.

Oskar Robinson zmarł w październiku 1937 r., pozostawiając spadkobiercę dwuletniego syna i dwudziestoletnią żonę. Zgodnie z artykułem, który przed parą miesiącami ukazała się w Codz. Gaz. Handl. — firma Robinson w latach ostatnich robi 30 — 40 mil. zł. rocznego obrotu, co zgodnie z duchem artykułu jest zasługą p. Taube. Jakiż jest rozwój tego omal nie największego przedsiębiorstwa mięsnego w Polsce.

Oskar Robinson pochodził z ubogiej rodziny żydowskiej ze Stryja. Po wojnie zaczyna się trudnić skupem trzody chlewnej na eksport do Wiednia i Pragi. Raz na wozie, raz pod wozem, na trafia w latach 1927-28 na antafriskiego brokera, który finansuje mu założenie bekoniarńi i uruchomienie jej w roku 1928 w Naki na Pomorzu. Jest to dzierżawa rzeźni samorządowej. W roku 1931 zawiera umowę ubojową z magistratem w Łowczowie (Małopolska Wschodnia), gdzie również uruchamia bekoniarńię. W roku 1931 interesy Robinsona miały stać fatalnie — ratuje go wprowadzenie przez Anglię kontyngentów na mięso, a więc bekonu i szynki. Od tej chwili uzyskanie kontyngentu stanowi o fortunie. Robinson uzyskuje wysoki procent kontyngentu na bekonu oraz na bitą trzodę do Niemiec, co jest jeszcze więcej rentowne.

KONTYNGENTY ROBIA FORTUNE

Rozwijający się w szybkim tempie od 1936 roku eksport szynki do Ameryki, chociaż nie jest ograniczony kontyngentem przez władze Stanów Zjednoczonych Ameryki, zostaje z niewiadomych bliżej przyczyn skontyngentowany przez Związek Eksporterów Bekonu i Robinson uzyskuje tak znaczny kontyngent, że wychodzi omal na pierwsze miejsce a tym jest bardzo rentowny, to też fortuny płyną do kieszeni Robinsona. Te fortuny zawdzięcza oczywiście kontyngentom, które otrzymuje w znacznie wyższym stopniu, niż szereg polskich przetwor-

ni, niż Państwowa Przetwórnia Mięsa w Dębicy i Chodorowie.

W połowie 1936, gdy Oskar Robinson zaczyna poważnie chorować, angażuje on na stanowisko naczelnego dyrektora Salę Taube, którego kariera życiowa nie jest pozbawiona pikanterii.

PIKANTNA KARIERA P. TAUBE

Po ukończeniu wydziału prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, udaje się p. Taube na praktykę handlową do f. szwagra swego S. Scharfa, do Hamburga, który posiada tam biuro sprzedaży smalcu amerykańskiego, sprzedawanego przez niego w kilku państwach wschodnio - europejskich, m. in. i w Polsce.

W 1930 roku p. Scharf buduje w Toruniu rafinerię tłuszczowo-olejową pod firmą „Standard” S. A., likwidując stopniowo swe interesy w Hamburgu. Kierownictwo tej rafinerii obejmuje Taube, gdyż Scharf przeważnie mieszka

zagranicą. W latach 1933-34 Taube zostaje aresztowany przez Urząd prokuratorski w Toruniu pod zarzutem pono rafinowania i odkażania zagranicznego smalcu technicznego, opłacającego w stanie skażonym znacznie niższe stawki celne niż smalec jadalny, clony w stanie nieskażonym i przebywa jakiś czas w areszcie śledczym.

Ostatnio p. dr. Taube został również aresztowany.

Nie chcemy dla dobra śledztwa wyciągać z faktów jakichkolwiek wniosków, za wyjątkiem jednego, że gdy do dyrektora tak wielkiego przedsiębiorstwa jak Eksport Bacon stosuje się tak ostry środek zapobiegawczy jak areszt prewencyjny, to przyczyny muszą być bardzo poważne.

Dobra obsługa i TANI TOWAR to KONFEKCJI MĘSKIEJ firma STEFAN FIBICH Al. Jerozolimskie 7
przyjemność Klienta z Magazynu

A było to tak niedawno

Pangermanizm Rappaportów

Jak żydzi chwalili Niemców

Berlin, w sierpniu 38.

„Zasługi” rodziny Rappaportów w Polsce są naogół znane i uznawane nawet w kabaretowych piosenkach. Szacowna ta rodzina żydów krakowskich i warszawskich rozrosła się ogromnie i liczy w swych szeregach setki, czy tysiące nawet „zasłużonych” dla Polski uczonych, lekarzy, adwokatów, kupców, bankierów i przemysłowców. Niebrak Rappaportów na polskich uniwersytetach w wydziałach ministerstw, w Izbach handlowych czy związkach przemysłowców. Zdarza się też oczywiście, że jakiś Rappaport znajdzie się w kryminalnie za oszustwo, nierządzie za komunizm, — ale to zdarza się naogół rzadko a najbliżsi starannie tuszują wówczas sprawę: „Nie miał szczęścia i był za mało ostrożny”.

HISTORYK

RAPPAPORT

Do rodziny tej zalicza się też i dr. Jakób Rappaport. Stanowi nawet swoistego rodzaju rodzinny e-lite, jest bowiem uczonym historykiem. Pisuje uczone rozprawy i ogłasza referaty, — w Polsce i poza jej granicami. I właśnie dla tego poświęcam mu niniejszą korespondencję, — z hitlerowskiego Berlina.

Pan Jakób Rappaport przyjaźnił się bowiem dawniej, jeszcze przed przewrotem narodowo - socjalistycznym, — z kierowniczymi kołami Niemiec socjalistycznych i chętnie służył im pomocą (chyba nie bezinteresowną) w propagandzie niemieckiej, — również jak i dzisiaj zaborczej i imperialistycznej. 1 listopada 1930 roku napisał nawet artykuł w półoficjalnym piśmie „Nation und Staat”, omawiającym zasady niemieckiej polityki mniejszościowej. Artykuł poświęcony gloryfikacji Niemców i ich kultury oraz podkreśleniu ich wpływów kulturalnych i cywilizacyjnych w dawnej Polsce. Artykuł ten tak bardzo jest ciekawy, że warto zacytować najbardziej „rewelacyjną” ustępy — na większą chwałę rodziny Rappaportów.

PRZYJAŹNIE POLSKO - NIEMIECKIE

Zaraz na wstępie swego artykułu zaznacza pan Jakób, że w minionej historii wiele było okresów przyjaźni polsko - niemieckiej. Chodzi tu mianowicie o rozwój niemieckich miast w Polsce średniowiecznej, kiedy to panowały dobre stosunki między królami, a tym czysto niemieckim mieszczaństwem.

„Ale także i w innych dziedzinach życia politycznego i towarzyskiego znaczył wiele wpływ niemiecki”, — pisze dalej polski patriota Rappaport. „Zaraz na

początku swego bytu państwowego przyjęła Polska z rąk niemieckich wiarę i mowę ówczesnego cywilizowanego świata, przyjęła chrześcijaństwo i łacinę. Jak wielki wpływ był germański na polskie ziemianstwo i administrację, na handel i przemysł, życie wojenne i na ustawodawstwo, naukę i sztukę, na to wskazuje jeszcze dzisiaj niemiecka terminologia w wielkich dziedzinach polskiego języka”.

OSADNICTWO NIEMIECKIE

Poniżej następuje długi historyczny opis niemieckiego osadnictwa miejskiego i wiejskiego. Pan Rappaport ledwie jednak raczy wspomnieć o najistotniejszej jego przyczynie, to jest spustoszeniu ziem polskich wskutek najazdów tatarskich. Według niego osadnictwo niemieckie było osadnictwem wyższego kulturalnie elementu niemieckiego popieranego przez kłasztory, królów i książąt. Chodziło o podniesienie cywilizacyjne kraju oraz o kulturalne zapłodnienie społeczeństwa polskiego tą „wiarą i mową cywilizowaną, przejętą przez Polskę z rąk niemieckich”.

I na tym podłożu powstawały zdaniem p. Rappaporta coraz to nowe niemieckie osiedla, wpraw na Śląsku, po tym w reszcie Polski. „Wszędzie rozszerzało się w drodze pokojowej niemieckie życie i niemiecki duch, a co za tym idzie, i wyższa kultura. Przez niemieckich wojowników i misjonarzy a nawet i niemieckich kupców także i w tych okolicach otrzymywano dobrodziejstwa niemieckiej kultury, uczono się cenić jej wartość i widziano już na Śląsku bujne owoce przyjęcia i naśladowania tej niemieckiej kultury”. I dlatego to wszędzie sprawozdano do Polski niemieckich osadników i... niemiecką dobroczynną kulturę.

WPŁYWY NIEMIECKIE

I następnie cytuje p. Rappaport w niemieckim półoficjalnym piśmie szereg polskich historyków i kronikarzy, wybierając z nich takie, któreby mogły wykazać, że wszystko co dobre było w Polsce, — pochodziło z Niemiec. „Bo nawet te miasta, które szybko w Polsce powstawały w gotowej już formie, zawdzięczały swój rozwój obcom, to jest Niemcom, przez których zostały zasiedlone”.

Trudno zresztą w jednej korespondencji przytoczyć wszystkie podobne twierdzenia „naukowe”, dwuzłotostokowicową pracę pana Rappaporta, mającej wykazać, że całe polskie ustawodawstwo stworzone zostało przez

Jak się odbywa praca W lożach B'nei B'rith?

Zebrania członkowskie, odczytowe i towarzyskie

Bracia B'nei B'rith zbierają się często. Zgodnie z obyczajami, przyjętymi w tych lożach zebrania odbywają się co tydzień od połowy września, albo od począt-

ku października do połowy czerwca. Data rozpoczęcia periodycznych zebrań zależy od kalendarza żydowskiego, a mianowicie od terminu świąt żydowskich.

Organizacje rolnicze wystąpiły przeciw fachowcom budowlanym na wsi

Ag. „Echo” podaje, że organizacje rolnicze wystąpiły do mianowanych przez rząd przeciw projektowi przymusu zatrudniania na wsiach, przy robotach budowlanych, pracowników wykwalifikowanych.

Organizacje te podkreślają, że w większości wypadków roboty budowlane są wykonywane przez samych właścicieli drobnych go-

spodarstw. Drobne gospodarstwa w Polsce stanowią tymczasem przeszło 60 proc. ogólnej liczby.

Dla większości więc rolników polskich przymus zatrudniania pracowników fachowych przy robotach budowlanych byłby nie do zniesienia. Nie dałoby to przy tym żadnej pewności, że tego rodzaju przymus podniósłby poziom budowlany na wsi polskiej.

go, a mianowicie od terminu świąt żydowskich.

Różniamy zebrania członkowskie i wieczory odczytowe. Zwykle w jednym tygodniu odbywa się zebranie członków, a w następnym zebranie odczytowe. Czasami zdarza się jednak, że zebrania członkowskie odbywają się w ciągu paru tygodni z rzędu.

Zebrania członków poświęcone są omawianiu życia loży i świata żydowskiego, zagadnieniom organizacyjnym problemom ideologicznym B'nei B'rith, dyskusji nad zagadnieniami aktualnymi życia żydowskiego, wymagającymi zajęcia stanowiska, lub aktywnego działania ze strony stowarzyszenia. Wreszcie porządek dzienny uzupełnia często „Dziennik mówiony”, w Warszawie wygłaszany przeważnie nie przez prof. Bałabanę. „Dziennik mówiony” stanowi żywy przegląd najważniejszych zdarzeń społecznych, kulturalnych życia żydowskiego na całym świecie przy szczególnym uwzględnieniu zdarzeń z terenu działalności organizacji B'nei B'rith.

Wieczory odczytowe, w których od początku biorą udział małżonki członków, oraz goście, poświęcane są referatom z rozmaitych dziedzin, przede wszystkim zagadnieniom dotyczącym żydów i żydostwa.

Obok tego odbywają się zebrania towarzyskie, które mają na celu zbliżać wzajemnie grupujących się w loży braci. Od chwili uzyskania własnego lokalu odbywają się tradycyjne wieczornice z okazji świąt „Chanuka” i „Purymu”. Wieczornice te gromadzą coraz większą liczbę członków tej rodzin. Wyjątkowo uroczyste są zebrania towarzyskie, jakie odbywają się z okazji obejmowania władzy przez nowe prezydium oraz z okazji wprowadzania nowych członków.

Corrigan aktorem filmowym

NOWY JORK, 18. 8. Znamy lotnik Corrigan, który niedawno przeleciał na samolocie starego typu Ocean Atlantycki, podpisał kontrakt z jedną z firm kinematograficznych. Odegra on w filmie lotniczym rolę główną. Honorarium Corrigan wyniesie 75.000 dolarów.

Nie wolno licytować zboża i inwentarza

Do dn. 15-go października przedłużono

okres wstrzymania egzekucji u rolników

Jak wiadomo, na podstawie obowiązujących przepisów egzekucyjnych, w okresie zniwnym wstrzymane jest na przeciąg 4-ch tygodni dokonywanie przez urzędy skarbowe licytacji u właścicieli gospodarstw wiejskich.

Ostatnio, p. minister Skarbu wydał okólnik, mocą którego okres ten przedłużony został do dn. 15 października r.b., przy czym w stosunku do właścicieli

gospodarstw rolnych, dla których wymiar podatku gruntowego bez dodatków komunalnych nie przekracza 60 zł., należy wstrzymać wszelkie czynności egzekucyjne.

W stosunku do pozostałych właścicieli gospodarstw wiejskich mogą być, w myśl okólnika, w tym okresie wysyłane jedynie upomnienia oraz dokonywane zajęcia ruchomości, z wyjątkiem zboża, przeznaczonego pod zastaw reje-

strowy oraz zajęcia wierzytelności. Ograniczenie dalszych, poza zajęciami, kroków egzekucyjnych nie będzie stosowane jednakże do tych właścicieli gospodarstw rolnych, którym wymierzono podatek gruntowy za r. b. w kwocie, wyższej od 60 zł., a których zaległości z prawomocnych wymiarów w podatku gruntowym lub innych daninach komunalnych i państwowych, przekraczają ostatni roczny wymiar, choćby w jednej z tych danin.

W stosunku do tej kategorii płatników, posiadających poważniejsze zaległości, a w szczególności do płatników opornych, mogą być stosowane nawet w okresie przed 15 października dalsze kroki egzekucyjne, aż do sprzedaży licytacyjnej, jednakże i w tym wypadku Urząd Skarbowy nie może sprzedać w drodze licytacji ziemiopłodów i inwentarza.

Wzwiększył się obieg pieniężny

Obieg pieniężny na dzień 31 lipca b. r. wynosił 1.562,7 miln. zł. Przed rokiem, na 31 lipca bieg był niższy o przeszło 35 miln. zł. i wynosił 1.467,4 miln. zł.

Reglamentacja cen

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ni cen przedmiotów powszedniego użytku, o sporządzaniu i posiadaniu w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur oraz o przedstawianiu faktur na żądanie władz.

Na zasadzie tego rozporządzenia posiadacze wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży obowiązani są posiadać w lokalach tych przedsiębiorstw cenniki na wymienione w załączniku do rozporządzenia przedmioty powszedniego użytku, przeznaczone na sprzedaż, a ponadto ujawniać ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Cenniki winny zawierać: nazwę towaru, cenę, firmę przedsiębiorstwa, adres firmy i

datę sporządzenia cennika.

Wykaz przedmiotów powszedniego użytku, których ceny winny być ujawniane w przedsiębiorstwach sprzedaży, obejmuje artykuły żywnościowe pochodzenia roślinnego, jak przetwory zbożowe, warzywa, artykuły pochodzenia zwierzęcego, jak mięso, ryby i nabiał, artykuły pochodzenia mineralnego oraz artykuły odzieżowe, opałowe, oświetleniowe i higieny codziennej.

Naruszenie przepisów wszystkich rozporządzeń wykonawczych z 1. lipca b. r. podlega karze aresztu do 3-ch miesięcy lub grzywny do 3000 zł.